

Dr. theol. h.c. Jürgen Gohde/ dr teologii h.c. Jürgen Gohde
Präsident des Diakonischen Werks der EKD i.R./ Emerytowany Prezydent Dzieła
Diakonii Kościoła Ewangelickiego w Niemczech
Kurator des Kuratoriums Deutsche Altershilfe/ Przewodniczący Kuratorium
Pomocy Osobom w Podeszłym Wieku
Vorsitzender des wiss. Beirat des IEGUS Instituts/ Przewodniczący Rady
Naukowej Instytutu IEGUS, Berlin

**Słowo pozdrowienia z okazji przyznania księdzu Robertowi Sitarkowi
Honorowej Odznaki za „Zasługi na rzecz praw człowieka”**

Wielce Szanowni Goście, Drogi Robercie,

Jest to dla mnie szczególny zaszczyt, że mogę być tu dzisiaj obecny, gdy otrzymujesz honorową odznakę za zasługi na rzecz praw człowieka i tolerancji. Jej przesłanie brzmi: są dzięki Bogu ludzie, którzy zachowali w sobie wrażliwość i poszanowanie dla ludzkiej godności, którzy potrafią stawić opór, gdy wielcy tego świata określają, co ma być prawem, co ma stanowić jedną obowiązującą dla wszystkich prawdę oraz jakie są fakty.

Czego chce człowiek? Pragnie żyć. Wszyscy tego pragną i potrzebują do tego niezwykłych praw. Na początku ostatniego stulecia kwestia ta nie interesowała Kościoła i Diakonii. Leksykony nie znały takiego hasła. Przestrzega to przed okrojonym używaniem pojęć.

Ludzi ze szczególnymi potrzebami, określaliśmy wcześniej jako osoby z niedoskonałościami i nie chroniliśmy ich wystarczająco, dzieci i starsi potrzebują niezwykłych praw. Potrzebują przestrzeni, w której będą mogli nauczyć się samodzielności i samookreślenia, współuczestnictwa i odpowiedzialności. Po to są na przykład ośrodki kształcenia, gdzie ludzie uczą się „głową, rękami i sercem” jak żyć samodzielnie i w relacjach z innymi, miejsca, w których wychowankowie zdobywają pewność siebie, aby nie dyskryminować innych.

Cekiron jest takim miejscem. Twoje marzenie Robert, spełniło się. Cieszę się razem z Tobą.

Pojedynczy człowiek nie jest w stanie wypracować sobie swojej godności. Ona jest „obcą godnością”, którą przyjmuje w skierowanym do siebie Słowie Bożym i dlatego właśnie godność jednostki jest nienaruszalna. Konkretnie można mówić o zakazie poniżania ludzi, jak to czyni Avishai Margalith lub o „prawie do posiadania prawa”, w czym Hannah Arendt widzi konkretnie ludzką godność.

Konwencja Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych wskazała kierunek, Konwencja Praw Dziecka oraz Osób Niepełnosprawnych były następne i umocniły starania o społeczeństwo „włączające”, w którym ludzie wraz ze swoimi szczególnymi cechami i niezwykłymi talentami są mile widziani. Konwencji Praw Osób Starszych nie ma do dzisiaj. Dzięki Konwencjom jednocześnie wyznaczamy granice i burzymy mury. Droga stanowi również cel.

Janusz Korczak w swoim wspaniałym dziele „Prawo dziecka do szacunku”, pod koniec lat 20. ubiegłego stulecia jako największe zagrożenie opisał zjawisko homo rapax, człowieka brutalą, dla którego państwo, instytucje i w końcu życie są zdobyczą. Gdy szedł na śmierć razem z dziećmi z żydowskiego sierocińca w Warszawie, był on małym zielonym światełkiem w walce o poszanowanie praw człowieka i jego godności. „Cichy bohater” (W. Bartoszewski)

Współczesnych bohaterów nie cechuje despotyzm, kłamstwo i reprezentowanie własnych interesów. Nie znajdziemy ich wśród biernych i milczących obserwatorów, lecz wśród aktywnie działających na rzecz ofiar. Angażują się i zapewniają wolną przestrzeń dla samookreślenia, sprawiedliwości, miłosierdzia i uwzględniają przy tym stale indywidualne potrzeby i możliwości drugiego człowieka. Takie zachowanie jest fundamentem społecznego pokoju.

Dlatego mówimy dzisiaj z uznaniem o tolerancji i prawach człowieka i dziękujemy tym, którzy je umacniają i szanują. W ten sposób jednocześnie

głosimy nadzieję, że w Niemczech, w Polsce, wszędzie w Europie i na świecie będą respektowane godność i sprawiedliwość wszystkich ludzi.

Mówiąc to, pamiętam o wspaniałej tradycji, którą ten rodzaj myślenia ma w Polsce, o Konfederacji Warszawskiej z 1573 roku, która tworząc miejsce dla dysydentów, stanowiła nadzieję dla całej Europy, pamiętam np.: o przyjęciu rodziny mojej własnej babci, która w wieku XVII przybyła z Moraw do Leszna jako przesiedleńca. Pamiętam o tych wszystkich, którym odmówiono prawa do życia i zginęli w obozach. W XX wieku dobre i złe okresy poszanowania godności towarzyszą sobie.

Jakże łatwo jest, odebrać ludziom ich prawa. Chodzi o naszą wiarygodność, w końcu homo rapax jest naszym najbliższym przodkiem. Posiadamy jego geny. Nie możemy pozostawić tego świata człowiekowi brutalnemu – homo rapax, plutokratom i samozwańczym „ministerstwom prawdy”, o których Georg Orwell pisał w swojej książce 1984. homo rapax – człowiek - brutal nie jest wzorem dla Europy XXI wieku. O wiele piękniej jest, gdy sprawiedliwość i pokój się kochają. Szanować godność znaczy mieć szerokie horyzonty i umacniać samookreślenie i współodpowiedzialność.

Podziękowanie i wszystkiego Dobrego dla Ciebie, Robercie.

Wrocław, 02.02.2017 r.